

STEFAN GRZYBOWSKI
WSP w Bydgoszczy

CO WYNIKA Z KONFRONTACJI ROSYJSKIEGO I POLSKIEGO /o/?

Na pierwszy rzut oka odpowiedź na powyższe pytanie wydaje się prosta: w obydwu językach istnieją fonemy określone i oznaczane jako /o/ w ramach jednolitych systemów transkrypcyjnych, zatem kwestia ekwiwalencji stanowiąca, moim zdaniem, główny cel badań konfrontatywnych może być rozwiązana pozytywnie - ros. i pol. /o/ są ekwiwalentne względem siebie. Jednakże takie stwierdzenie byłoby prymitywne, gdyż ustalałoby ekwiwalencję na poziomie symbolu technicznego¹, a nie na poziomie rzeczywistych jednostek językowych. Odejście od jednolitych systemów transkrypcji mogłoby spowodować niedostrzeżenie jakichkolwiek zbieżności między tymi segmentami, co również nie odpowiada stanowi faktycznemu.

Należy więc zwrócić się ku bardziej odpowiedniemu tertium comparationis mającemu za podstawę nie symbol, a np. pojęcie fonemu jako jednostki o treści językowej. Za takie tertium często się uważa cechy dystynktywne², które można potraktować jako uniwersalia fonologiczne, i w związku z tym odniesienie fonemów do tych cech pozwoli rozstrzygnąć problem ekwiwalencji.

W ramach dokonanej przeze mnie analizy cech dystynktywnych polskich i rosyjskich fonemów³ samogłoski /o/ w obydwu językach mają następujące jednakowe zestawy tych cech: sylabiczność, niewysokość, nieniskość, wargowość - co pozwala uznać je za ekwiwalenty.

Klasyczna analiza fonematyczna wymaga jeszcze ustalenia miejsca określonego fonemu w całym systemie fonematycznym lub przynajmniej w odpowiednim podsystemie, w przypadku /o/- wokalicznym. Systemy wokaliczne obydwu porównywanych języków kształtują się pra-

wie jednakowo, różnica polega jedynie na tym, że /i/ - /y/ w języku polskim należy uznać za odrębne fonemy, w rosyjskim zaś są one alofonami⁴, lecz ta różnica nie narusza statusu fonematycznego /o/, polski wokalizm jest po prostu bogatszy o cechę prepalatalności, która jest relewantna tylko w opozycji /i/ - /y/, w pozostałych bowiem relewantne są cechy "niska", "wysoka", "wargowa" obsługujące wszystkie opozycje wokalizmu rosyjskiego. Różnica w statusie fonematycznym /i/ - /y/ nie zachodzi w tej części pola fonematycznego, które zajmują samogłoski /o/. Tym samym i ten punkt analizy nie zakłóca ekwiwalencji ustalonej na podstawie cech dystynktywnych.

Pobieżna analiza dystrybucyjna potwierdza ten wniosek, gdyż łączliwość /o/ ze spółgłoskami z lewa i z prawa nie dostarcza wyraźnych różnic.

Jedyna istotna różnica dystrybucyjna między ros. a pol. /o/ mogłaby polegać na tym, że pol. /o/ nie podlega żadnym ograniczeniom akcentuacyjnym, podczas gdy ros. /o/ występuje w zasadzie tylko w sylabie akcentowanej. Lecz i ten problem z punktu widzenia fonematyki, tzn. przy takiej analizie, która bierze pod uwagę jedynie warstwę brzmieniową, np. w duchu Szkoły Praskiej, nie nastręcza trudności w rozstrzygnięciu o ekwiwalencji, zwłaszcza przy kierunku od polskiego do rosyjskiego, gdyż pozostałe fonemy polskie w zupełności zadowolają potrzeby rosyjskiego wokalizmu nieakcentowanego⁵. Gorzej rzecz się ma przy kierunku odwrotnym, tzn. od rosyjskiego do polskiego, lecz i tu należy wspomnieć, że /o/ nieakcentowane nie jest obce wymowie rosyjskiej, i to nie tylko w zapożyczeniach⁶, zatem i z tego punktu widzenia sprawa ekwiwalencji ros. /o/ - pol. /o/ może być rozstrzygana pozytywnie.

Jest wprawdzie jeszcze jeden moment różnicujący /o/ obydwu języków, mianowicie to, że ros. /o/ w odróżnieniu od polskiego wstępuje w alternacje wokaliczne z /a/ i /e/ lub /i/ w zależności od zmiany akcentu wyrazowego, lecz jest to problem, który leży poza zasięgiem klasycznej analizy fonematycznej. Powinna się nimi zajmować morfonologia⁷, natomiast jeśli chodzi o fonematykę, to ustalenie cech dystynktywnych fonemu, jego miejsca w systemie i dystrybucji w zasadzie wystarcza⁸. Te zaś momenty pozwalają stwierdzić, że między ros. a pol. /o/ zachodzi pełna ekwiwalencja, co z kolei można wykorzystać w glottodydaktyce, uznając na przykład, że

zastępowanie ros. /o/ polskim i pol. /o/ rosyjskim nie doprowadzi do błędu językowego i że takie zmiany przy uczeniu się tych języków są zupełnie prawomocne. Tak też się postępuje w praktyce dydaktycznej i w teorii⁹, jedynie na poziomie fonetycznym dostrzegając pewne, i to dość znaczne, różnice w realizacjach alofonicznych¹⁰, które jednak nie przeszkadzają uznaniu tych fonemów za ekwiwalenty.

Zwróćmy się jednak ku analizie wykraczającej poza fonematyczną w ujęciu klasycznym i sięgnijmy do poziomu fonetycznego, m.in. dlatego, że w pewnych wypowiedziach na temat konfrontacji w zakresie warstwy brzmieniowej języka sugeruje się, iż analiza konfrontatywna na poziomie fonematycznym jest niemożliwa bez uwzględnienia relacji między nim a poziomem realnej głóski¹¹.

Są również i inne powody, jak np. to, że głóska stanowiąca alofony tych fonemów różni się dość znacznie swoją budową akustyczną i właściwościami artykulacyjnymi, które dadzą się wyróżnić już na podstawie wrażeń słuchowych i były odnotowywane w badaniach instrumentalnych¹². Od dawna znana jest bowiem dyftongoidalność ros. /o/ wobec monoftongicznego w zasadzie przebiegu artykulacji /o/ polszczyzny kulturalnej¹³, ponadto realizacje pol. /o/ należy umieścić nieco niżej na czworoboku wokalicznym w porównaniu z samogłoską rosyjską i na dobrą sprawę można oznaczyć w transkrypcji IPA znakiem [ɔ]¹⁴, podczas gdy rosyjskie alofony /o/ można czasem oznaczać dwugłoską [wɔ]¹⁵.

Takie rozbieżności artykulacyjne legły u podstaw wstępnych badań na percepcję ros. /o/ przez Polaków oraz pewnych polskich ciągów fonicznych przez Rosjan¹⁶, w wyniku których okazało się, że Polacy nie znający języka rosyjskiego najczęściej utożsamiają ros. /o/ z polską grupą /wo/ w większości pozycji; taka percepcja sięga 100% i to nawet w przypadku takich wyrazów, jak MOST, które były zapisywane jako *MŁOST. Jedynie po spółgłoskach palatalizowanych przeważało utożsamianie ros. /o/ z pol. /o/, chociaż i w tej pozycji zdarzały się zapisy ros. SIOSRTY jako *SIŁOSRTY.

Taki kierunek utożsamienia znalazł potwierdzenie we wstępnych badaniach percepcyjnych polskich ciągów fonicznych przez Rosjan, którzy w przeważającej większości identyfikowali pol. /wo/ jako swoje /o/, nie rozróżniając np. polskich wyrazów MODA - MŁODA nawet odczytywanych parami i utożsamiając je ze swoim MODA. Pojedyn-

cze pol. /o/ było w tych badaniach również utożsamiane z ros. /o/.

Tym samym wspomniane wyżej różnice między rosyjskimi a polskimi alofonami tych fonemów znalazły tu potwierdzenie. Wynika z nich jednak coś bardziej istotnego, a mianowicie to, że w ros. /o/ mieści się zarówno pol. /o/, jak i pol. /wo/ po twardych, jedynie po spółgłoskach palatalizowanych utożsamienie zawiera się w pol. /o/. To stawia ustaloną wyżej generalną ekwiwalencję ros. /o/ - pol./o/ pod znakiem zapytania.

Na to samo wskazują również wstępne badania spektrograficzne, z których wynika, że struktura widmowa ros. KOS i WOZ na przejściach między spółgłoską a samogłoską jest bardziej zbliżona do polskich KŁOS i WŁOS, niż do KOS i WOSK¹⁷.

Tak więc ustalenia analizy fonematycznej i fonetycznej nie pokrywają się ze sobą. Z danych fonetycznych wynika, że Polacy, mówiąc po rosyjsku, mogą z powodzeniem stosować swoje /o/ zamiast rosyjskiego, natomiast powinni unikać zastępowania ros. /ɤ/ swoim /w/ przynajmniej w pozycji przed /o/. Z kolei zaś Rosjanie, mówiąc po polsku, powinni wystrzegać się dyftongizowania tej samogłoski właściwego ich wymowie ojczystej w pozycji akcentowanej w obawie przed nierozróżnieniem polskich wyrazów typu KOS i KŁOS.

Wnioski te jednak nie znajdują potwierdzenia w opiniach na temat błędów fonetycznych popełnianych przez Rosjan mówiących po polsku i Polaków mówiących po rosyjsku. Nawet powierzchowne obserwacje wskazują, że sprawa ma się nieco inaczej. Rosyjskie zębowe /ɤ/ stanowi dla Polaków rzeczywiście poważny problem ortofoniczny, jednakże przy tym wskazuje się zazwyczaj nie na to, że pol. /wo/ jako substytut ros. /ɤo/ może być odebrano jako ros. /o/, lecz raczej na nieporozumienia typu ŁODKA - WODKA¹⁸. Jak na razie brak ostróg, że ros. СЛОН, БЛОК w wymowie polskiej może być kojarzone z SON, BOK. Więcej zarzutów rozlega się pod adresem nieuzasadnionego używania /o/ w pozycji nieakcentowanej, a z drugiej strony Rosjanom raczej zarzuca się skłonność do wymowy /a/ na miejscu /o/ w pozycji akcentowanej, a nie dziwną wymowę /o/ akcentowanego przy próbach opanowywania języka polskiego.

Istnieją więc zasadnicze rozbieżności między wnioskami analizy teoretycznej i praktyki językowej. Z jednej strony bowiem analiza fonematyczna pozwala na ustalenie pełnej ekwiwalencji między ros. i pol. /o/, natomiast dane fonetyczne poparte badaniami percepcyj-

nymi i instrumentalnymi wskazują na ekwiwalencję ros. /o/ - pol. /wo/ po spółgłosce niepalatalnej, a ros. /o/ - pol. /o/ po spółgłosce palatalizowanej. A z drugiej strony rzeczywista praktyka językowa wydaje się pomijać poziom fonetyczny i potwierdzać wniośki analizy fonematycznej, wracając do ekwiwalencji ros. /o/ - pol. /o/.

Rozwikłanie tych sprzeczności można upatrywać m.in. w różnicach między analizą percepcji fonetycznej, a badaniami nad rozpoznawaniem i rozumieniem mowy¹⁹. Przy tych ostatnich okazuje się, że dane akustyczno-fonetyczne nie są jedynym decydującym czynnikiem²⁰, na poprawne rozumienie wypowiedzi ma wpływ szereg innych zjawisk, takich jak kontekst, konsytuacja, semantyczna perspektywa wypowiedzi, pamięć długoterminowa, znajomość leksykonu itd.²¹. I te właśnie przesłanki wspólnie z ekwiwalencją fonetyczną między ros. a pol. /o/ wpływają na to, że pol. POT wymówione z rosyjska - /*[p^w ɔ t]/, lecz osadzone we właściwej perspektywie nie wywoła skojarzeń z ПЛОТ, tym bardziej że ten ostatni wyraz będzie miał zębowe /ɹ/. I z drugiej strony ros. БЛОК wymówione na modłę polską /tzn. jako *[bw ɔ k]/ w odpowiednim kontekście nie będzie odebrane jako ros. БОК, zwłaszcza że ostatni wyraz będzie również wymówiony z polską i będzie różnił się od pierwszego /tzn. będzie miał postać *[b ɔ k]/.

Natomiast w badaniach percepcyjnych wyrazy występują jako izolowane ciągi foniczne, najczęściej odbiegające od wyrazów rodzimych, a więc nie identyfikowane semantycznie, pozbawione treści i perspektywy tekstowej. Wymagają one innego rodzaju reakcji, przy której bardziej istotny jest kształt foniczny.

Co innego się dzieje, gdy jakieś ciągi tworzą wypowiedzenia i służą komunikacji. Głównym zadaniem odbiorcy jest wtedy identyfikacja proponowanych przez mówiącego wyrazów ze znanymi lub takimi, które mają być znane. I wtedy najważniejszy jest nie idealny kształt foniczny, lecz jego minimalne napełnienie fonematyczne, wystarczające dla rozpoznania i zrozumienia wypowiedzi²².

Wracając do problemu /o/, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt jego funkcjonowania w obydwu językach, pozwalający na jego utożsamianie już na samym początku opanowywania jakiegokolwiek z tych języków przez osoby władające drugim jako ojczystym. Jest nim spora ilość jednostek semantycznych /leksemów i morfemów/ za-

wierających te fonemy w kontekstach ekwiwalentnych pod względem fonematycznym, gramatycznym i leksykalnym /np. w wyrazach DOM, KOT, POT, PŁOT, MOST, NOS, BOK, ON itd., w morfemach PO-, POD-, DO-pol. -OŚĆ - ros. - OST', w adiektywnym -OW-, w -O jako cesze rodzaju nijakiego i in./, które to jednostki w dodatku znajdują się czasem w równoważnych pod tymi samymi względami opozycjach /np. DOM - DAM - DYM - DUM - /.

Utożsamianie /o/ w takich przypadkach ma aspekt leksykalno-morfologiczny, a ściślej biorąc morfonologiczny /tzn. taki, który łączy aspekt gramatyczny języka z fonicznym/. Jest on na ogół pomijany przez badania konfrontatywne w zakresie warstwy brzmieniowej języka prowadzone w ramach klasycznych teorii fonematycznych, chociaż, jak się wydaje, ma bardzo istotny wpływ na kształtowanie postaci fonicznych jednostek leksykalnych również przy kontaktach językowych. Ten właśnie aspekt zdaje się sprawiać, że w polszczyźnie w wydaniu Rosjanina najbardziej rzucającym się w oczy błędem fonicznym jest nierozróżnianie /o/ - /a/ w pozycji nieakcentowanej, gdyż dla Polaków /a/ zamiast /o/ w określonych morfemach /formach wyrazowych/ narusza ich tożsamość, czasem nawet zakłócając komunikatywność /por. ROTOWAĆ - RATOWAĆ/, chociaż najczęściej dając się zrekonstruować /np. w PODOBNY, ROBOTA, KOLANO itp./. Natomiast w ruszczyźnie w wydaniu polskim sytuacja jest odwrotna - rażące jest nadużywanie /o/ w pozycji nieakcentowanej, ponieważ dla Rosjanina jest ono tu zbędne, chociaż nie narusza tożsamości morfemu /leksemu/.

Przyczyny powyższych błędów są w zasadzie jasne i znane - wynikają one z różnego statusu akcentu wyrazowego w obu językach²³ i tzw. redukcji rosyjskich samogłosek nieakcentowanych brakującej w języku polskim.

Warto jednak rozważyć teoretyczne przesłanki tej różnicy. Jeśli ograniczyć się wyłącznie do planu powierzchniowo-fonematycznego, to różnica akcentuacyjna między obydwoma językami może być sprawdzona w zasadzie tylko do tego, iż w polskim akcent w większości wielosylabowców przypada na sylabę przedostatnią, czasem tylko na trzecią lub czwartą od końca, w rosyjskim zaś może przypadać na dowolną sylabę wyrazu, w każdym określonym wyrazie jednak na określoną z możliwością wariacji w niektórych przypadkach. Natomiast zależność między akcentem a samogłoskami pozostaje wtedy niezbyt

jasna, albowiem nie bardzo wiadomo, czy akcent jest nadrzędny wobec samogłosek i określa je, czy też sam jest przez nie określany²⁴, np. czy to akcent powoduje, że w określonej sylabie może pojawić się /o/, czy też wymowa [o] sprawia, że dana sylaba jest akcentowana.

Inaczej sprawa zaczyna wyglądać, gdy akcent rosyjski i polski będziemy rozpatrywać z punktu widzenia morfonologicznego lub leksykalnego. Wtedy się okaże, że akcent polski w większości przypadków nie ma nic wspólnego z budową morfologiczną jednostek leksykalnych, a jest determinowany wyłącznie granicą wyrazową²⁵. Nielicznym formom typu FIZYKA, -IEM trzeba przypisać określone miejsce akcentu, które być może należałoby odnotować w leksykonie języka, a ponadto skrótowcom typu ONZ, PZPR trzeba byłoby przypisać odrębne reguły akcentuacyjne, jednakże również wynikające z granicy wyrazowej.

Natomiast akcent rosyjski przy takim podejściu okazuje się wyłącznie sprawą morfonologiczną wynikającą z różnego nacechowania akcentuacyjnego elementów morfologicznych składających się na formę wyrazową²⁶. Różnica ta jest zauważalna np. przy akcentowaniu czasowników z zaprzeczeniem NIE. W języku polskim każda jednosylabowa i tylko jednosylabowa forma czasownika z zaprzeczeniem NIE jest pozbawiana akcentu, który zgodnie z zasadą paroksytonezy przemieszcza się na partykułę. W języku rosyjskim natomiast tak się dzieje w wyrażeniu NIE BYŁ, co może przypominać sytuację znaną z języka polskiego, lecz także i w wyrażeniach NIE BYŁO, NIE BYLI, lecz nie w NIE BYŁA, co wynika nie z granicy wyrazu, lecz z właściwości akcentuacyjnych rdzenia czasownikowego -BY- i końcówek oraz reguł współdziałania między nimi²⁷.

Najlepiej tę różnicę da się wyjaśnić w ramach fonologii generatywnej, która zakłada istnienie fonologicznej reprezentacji znajdującej się na wyjściu reguł słowo- i formotwórczych, a następnie działanie ściśle uporządkowanych reguł fonologicznych przekształcających tę reprezentację w konkretne postaci foniczne zwane reprezentacją powierzchniową²⁸.

W ramach tej teorii akcent rosyjski jest zanotowany w leksykonie, tzn. w zbiorze morfemów języka, z których każdy ma określone nacechowanie akcentuacyjne²⁹. Procesy akcentuacyjne zachodzą jako jedno z najwcześniejszych po regułach słowo- i formotwórczych i

kończą swoje działanie również jako jedne z pierwszych.

Natomiast w przypadku języka polskiego akcent dla ogółu polskich morfemów jest niepotrzebny, akcentuacja zjawia się jako jeden z ostatnich procesów fonologicznych, poprzedzając w zasadzie tylko zmiany fonostylistyczne. Tak więc z punktu widzenia fonologii generatywnej status akcentuacji i jej miejsca wśród procesów morfonologicznych jest dla języka rosyjskiego i polskiego zdecydowanie różny i polega na różnicach we współdziałaniu z pozostałymi procesami fonologicznymi. Akcent polski nie determinuje żadnych zmian fonologicznych poza fonostylistycznymi typu UNIWER- /stet/, DO /pě/ itp. Jakże inaczej sprawa wygląda w języku rosyjskim, gdzie nie tylko reguły redukcji samogłosek nieakcentowanych są podporządkowane regułom akcentuacyjnym i są ich następstwem, lecz także szereg innych, jak np. przejście /e/ w /o/ czy wydłużenie /o/ w /a/ we wtórnych imperfektywach na -YWA³⁰.

Tak więc różnice między pol. a ros. /o/ na poziomie morfonologicznym wynikają z istnienia w języku rosyjskim reguły fonologicznej zmieniającej /o/ na /a/ w pozycjach nieakcentowanych i poprzedzających regułę alofonizacji /a/ nieakcentowanego, jak również reguły ikania-ekania³¹, nie mówiąc już o fonostylistycznym zaniku samogłosek nieakcentowanych w pewnych sylabach. Reguły tej brak w fonologii polskiej i to stanowi przyczynę różnorodnych deformacji języka rosyjskiego przy próbach jego opanowywania przez Polaków, jak np. "okanie". Zazwyczaj "okanie" tłumaczy się interferencją graficzną, lecz nie zawsze przypadki takiej wymowy dadzą się wyjaśnić postacią graficzną wyrazów, np. błędy typu *WYJ [d'om] *WYNIE [s'om] przy poprawnej akcentacji przedrostka. Podobną wymowę ma błąd o przeciwnej tendencji, mianowicie nagminna wymowa rosyjskiego zaimka ON z [a] mimo pisowni O, co również powinno się tłumaczyć właśnie brakiem w języku polskim reguły "akania" podporządkowanej akcentuacji: ponieważ zależność między akcentem a dystrybucją /o/ i /a/ nie należy do gramatyki osobnika popełniającego taki błąd, to formy ONA, ONO, ONI są internalizowane z /a/ w nagłosie jako segmentem wyjściowym i zmiana akcentu rzecz jasna nie może przywrócić /o/, gdyż to rozbijałoby domniemaną tożsamość tego fonemu, natomiast zapis graficzny jest nieistotny, gdyż reguły relacji "litera - głoska" są już na tyle opanowane, że taki

osobnik wie, iż /a/ można stosować nawet tam, gdzie w zapisie graficznym występuje O³². Że tak może być istotnie, przekonują błędy zdarzające się nawet na studiach rusycystycznych, kiedy studenci mają opory wobec pisowni A w formach typu ZARABATYWAT'.

Są jeszcze inne implikacje morfonologiczne dotyczące fonemów /o/ obydwu języków, np. alternacje z zerem w języku rosyjskim, podczas gdy w polszczyźnie taką alternację ma tylko /e/; alternacja z /a/ we wtórnych imperfektywach /por. ZARABIAĆ i ZARABATYWAT' wobec ZAROBIC' i ZARABOTAT'/, jednakże w rosyjskim jest ona uwikłana w alternacje akcentuacyjne i występuje przed sufiksальnym -YWA-, podczas gdy w polskim przed -AJ- niezależnie od akcentu; wspólna alternacja /e/ - /o/ w zbliżonych kontekstach, lecz w rosyjskim szersza, jeśli chodzi o kontekst konsonantyczny, ale i węższa z powodu ograniczeń akcentuacyjnych i pewnych innych. W polszczyźnie /o/ alternuje poza tym z /u/ i zjawia się jako wynik rozszczepienia samogłoski nosowej, alternując tu w dodatku z /e/ w innym kontekście, niż uprzednio³³, podczas gdy językowi rosyjskiemu takie wymiany nie są znane.

Prawie wszystkie alternacje ros. /o/ są uwikłane w zjawiska akcentuacyjne, podczas gdy pol. /o/ podobnie jak i inne samogłoski nie mają w tym względzie żadnych ograniczeń.

Powyższe alternacje języka rosyjskiego i polskiego dają się ze sobą powiązać w ciąg fonologicznych procesów implikujących się lub wykluczających nawzajem i zrelacjonowanych z innymi procesami oraz mających odbicie w postaci takich czy innych ograniczeń na występowanie samogłoski /o/ na poziomie reprezentacji powierzchniowej, w której przy takim ujęciu ujawniają się jeszcze inne podobieństwa i różnice, zarówno klarujące, jak i komplikujące obraz ekwiwalencji odnotowany na poziomie fonematycznym oraz wyznaczające nowe obszary interferencji międzyjęzykowej.

Co zatem wynika z powyższych rozważań na temat analizy konfrontatywnej fonemów /o/ języka polskiego i rosyjskiego?

Po pierwsze, nie sposób pominąć poziomu fonematycznego powiązania z poziomem fonetycznym, który jednak, jak wynika z pewnych przesłanek, jest podporządkowany pierwszemu zarówno pod względem produkcji mowy, jak i jej odbioru w sytuacji komunikatywnej.

Po drugie, plan fonematyczny ma implikacje morfonologiczne i wyjaśnienie relacji między procesami zachodzącymi w trakcie nada-

wania ostatecznego kształtu fonicznego jednostkom leksykalnym stwarza nową perspektywę badań nad fonologią konfrontatywną języka polskiego i rosyjskiego, dostarczając wniosków, które mogą mieć pewną wartość dla ustalenia relacji między zjawiskami fonicznymi tych języków. Badaniem takich procesów zajmuje się fonologia generatywna i jej wykorzystanie w konfrontacji fonologicznej obydwu języków może przynieść ciekawe rozwiązania zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, tym bardziej że pewne procesy wynikają ze wspólnoty genetycznej obu języków.

PRZYPISY

- 1 Por. K.Suomi, Equivalence in Phonology: the Case of Finnish Stops vs. English Stops, "Papers and Studies in Contrastive Linguistics", X, 1979 s.113-116
- 2 Zob. np. A.W.Szirokowa, Principy sopostawitelnoj fonologii, W: Foneticzeskije issledowanija w celach obuczenija inostrannyh studentow russkomu prioznoszeniju, Moskwa 1977 s.3-4; C.James, Contrastive Analysis, Longman 1980 s.82-83
- 3 S.Grzybowski, Distinktiwnyje priznaki polskich i russkich fonem /w druku/
- 4 Zob. S.Grzybowski. Fonematiczeskij status twiordosti-miagkosti i głasnych [i] - [y] w russkom i polskom jazykach, "Przegląd Rusycystyczny", 1982, z.1-4 /17-20/ s.136,142-144
- 5 Zob. S.Grzybowski, Podstawy fonetyki rosyjskiej dla Polaków, Warszawa 1983 s.107-108
- 6 Por. M.W.Panow, Russkaja fonetika, Moskwa 1967 s.192; L.W.Szczerba, Teorija russkogo pis'ma, Leningrad 1983 s.54
- 7 O założeniach i zakresie morfonologii zob. N.S.Trubetzkoy, Gedanken über Morphonologie, "Travaux du Cercle Linguistique du Prague", IV, 1934, s.160-163; Analizę rosyjskiej morfonolo-

gii zob. w: Jegoż, Das Morphonologische System der Russischen Sprache, Ibidem, V, 1934, s.5-91. Por. także R.Laskowski, Studia nad morfonologią współczesnego języka polskiego, Wrocław 1975 s.5-7

- 8 Dla jasności wykładu pomijam tu problem neutralizacji i archifonemu, bardzo istotny dla fonologii praskiej, por. M.Trubiecki, Podstawy fonologii, Warszawa 1970 s.69 nn. W innych koncepcjach fonologii strukturalnej, np. szkoły londyńskiej, nie jest on podnoszony, stąd też nie jest proponowany przy konfrontacji fonologicznej, por. C.James, Op.cit. s.79-80
- 9 Por. S.Grzybowski, Podstawy... s.80
- 10 Ibidem, s.88-89
- 11 Zob. F.Grucza, Some Remarks on the Comparability of Phonemic Systems, "Kwartalnik Neofilologiczny", XXIII, 1976 nr 1-2 s.135-136
- 12 Zob. np. H.Koneczna, W.Zawadowski, Obrazy rentgenograficzne głosek rosyjskich, Warszawa 1956 s.23
- 13 Zob. np. O.Brok /Broch/, Oczerk fizjologii sławianskiej reczi, S.-Peterburg, 1910 s.163-164
- 14 Por. W.Jassem, Podstawy fonetyki akustycznej, Warszawa 1973 s.129
- 15 Ibidem, transkrypcja tekstu rosyjskiego na s.145-146
- 16 Badania były prowadzone m.in. w ramach seminarium magisterskiego przez B.Chmielewską i B.Domańską, którym niniejszym wyrażam podziękowania.
- 17 Badania były przeprowadzona na Sonogramie KAY Elemetrics Co w Zakładzie Fonetyki Eksperymentalnej Uniwersytetu Moskiewskiego im. M.Łomonosowa dzięki uprzejmości Prof. L.Złatoustowej, której niniejszym składam serdeczne podziękowania.

- 18 J.Szołomicka, Miejsce i rola fonetyki w procesie nauczania języka rosyjskiego na uczelni technicznej, W: Problemy nauczania fonetyki studentów kierunków niefilologicznych, Toruń-Bachotek 1983 s.82
- 19 Zob. np. W.D.Marslen-Wilson, Perceiving Speech and Perceiving Words, W: Proceedings of the Tenth International Congress of Phonetic Sciences, Dordrecht 1983 s.99-103
- 20 Zob.np. D.B.Fry, Perception and Recognition of Speech, W: For Roman Jakobson, The Hague, 1956, s.170,172; L.W.Bondarko, Ż.T. Kiźniajewa, O roli issledowanija wosprijatija zwukowych jedinic w postrojenii fonologiczeskich modelej, W: Teoreticzeskaja fonetika i obuczenije prioznoszeniju, Moskwa 1975, s.104; M.Studert-Kennedy, Speech Perception, "Language and Speech", 23, 1, 1980 s.58
- 21 K.Suomi, Op.cit., s.123, konkludując rozważania na temat ekwiwalencji fonologicznej proponuje szukanie właściwego tertium comparationis właśnie w semantyce.
- 22 O leksykalnych uwarunkowaniach percepcji fonetycznej w ramach jednego języka zob. m.in. P.Łobacz, Fonetyczno-leksykalne interakcje w percepcji mowy, Poznań 1985 s.144-154, 165-168
- 23 Zob. L.Ossowski, O przyczynach trudności suszczestwujuszczich u polaków pri obuczeniu russkom udareniju, W: Osnownyje dokłady i soobszczenija polskiej delegacji. III Meždunarodnyj kongress MAPRJAL, Warszawa 1976 s.139-149
- 24 W interpretacjach fonologicznych języka rosyjskiego zdarza się, iż problem ten jest rozwiązywany przez identyfikację samogłosek akcentowanych jako odrębnych fonemów, por. M.Romportl, Zvukový rozbor ruštiny, Praha 1962 s.163-166. Taką samą intencję przypisuje pracy M.Hallego "The Sound Pattern of Russian" /1959/ N.B.Thelin, zob. Jęgo, On Stress Assignment and Vowel Reduction in Contemporary Standart Russian,

Uppsala 1971 s.18-19, mimo iż M.Halle nie stwierdza tego wprost.

- 25 Zob. J.Rubach, *Analysis of Phonological Structures*, Warszawa 1982 s.118-120
- 26 J.L.Ginzburg, *Udarenije morfemy?* W: *Fonetika. Fonołogija. Gramatika*, Moskwa 1971, s.106-113; N.B.Thelin, *Op.cit.* s.22, 56; Zob. też analizę rosyjskiego akcentu w: H.S.Coats, *Word Stress Assignment in a Generative Grammar of Russian*, Urbana-Champaign 1970, zwłaszcza s.170-171.
- 27 Zob. analizę takiego współdziałania reguł w formach czasu przeszłego czasowników rosyjskich W: H.S.Coats, *Op.cit.* s.52-53
- 28 O zasadach fonologii generatywnej zob. N.Chomsky, M.Halle, *The Sound Pattern of English*, New York 1968, zwłaszcza s.330-399; S.Anderson, *Wprowadzenie do fonologii*, Wrocław 1982
- 29 H.S.Coats, *Op.cit.* s.171
- 30 *Ibidem*, s.131-135
- 31 O skomplikowanych zależnościach między nimi zob. m.in. N.B. Thelin, *Op.cit.*, zwłaszcza s.56-90
- 32 Sytuacja ta przypomina zjawiska opisane przez H.Andersena jako "zmiana abduktywna", zob. Jego, *Abductive and Deductive Change*, "Language", 49, 1973 s.765-793
- 33 Por. E.Gussman, *Studies in Abstract Phonology*, Cambridge: MIT, 1980, s.84-87; J.Rubach, *Cyclic and Lexical Phonology. The Structure of Polish*, Dodrecht 1984 s.130-133 i nast.

ЧТО СЛЕДУЕТ ИЗ СОПОСТАВЛЕНИЯ РУССКОГО И ПОЛЬСКОГО /o/?

Резюме

По дистинктивным признакам и по основным дистрибуционным, за исключением принадлежности рус. /o/ в основном ударному слогу, эти фонемы в обоих языках кажутся эквивалентными. Однако это соответствие не находит подтверждения при фонетической проверке, где между реализациями этих фонем наблюдаются определенные различия, выявляющиеся и в ходе элементарных исследований по восприятию, из которых следует, что рус. /o/ вмещает и гласный /o/ и сочетание /wo/ польского языка в определенных позициях, из чего должны следовать соответствующие языковые ошибки в русской речи поляков (/wo/ вместо рус. /ʌo/ должно восприниматься как /o/) и польской речи русских (дифтонгоидное /o/ вместо польского открытого /o/ должно совпадать с польским /wo/). Это, однако не наблюдается в практике владения одним из этих языков носителями другого. Эти противоречия между данными фонематического и фонетического анализом, с одной стороны, и языковой практикой, с другой, объясняется особенностями восприятия речи в условиях коммуникации, когда об опознавании и понимании высказывания решают не только фонетико-акустические факторы. Большое значение при этом имеет наличие в обоих языках общих или сходных по многим признакам значимых единиц /морфем и лексем/ с фонемой /o/, которая в таком случае должна анализироваться с привлечением данных морфологии, где появляются новые области соотношений между сегментами обоих языков. Самым плодотворным способом их выявления и объяснения кажется метод генеративной фонологии, позволяющий установить иерархическую зависимость фонем от других языковых

явлений, связанных с фоническим оформлением речи, как, например, морфологическая предопределенность русского ударения, выдвигающая правила русской акцентуации в первый ряд фонологических процессов, в связи с чем оно оказывает влияние и на проявление гласного /о/, в то время как польское ударение по-является как один из последних процессов фонологии, обусловленный в основном фонетическими факторами, в связи с чем оно не имеет никаких последствий для сегментной организации речи и, в частности, для /о/.